



UNIwersytet GDAŃSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI



ul. Bażyńskiego 6, 80-952 Gdańsk
tel. (058) 552 98 22, fax 552 97 14, www.prawo.ug.edu.pl

Gdańsk, dnia 18.02.2019 r.

dr hab. Anna Sylwestrzak, prof. UG

Katedra Prawa Cywilnego WPiA Uniwersytetu Gdańskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Dąbrówki Przewłockiej

p.t. „Czynności prawne małżonków rozporządzające majątkiem wspólnym a ochrona wierzyciela przed czynnościami fraudacyjnymi” napisanej pod kierunkiem promotora dr hab. Jerzego Krzynówka, prof. UWM

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Zgodnie z § 6 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19.01.2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora recenzja zawiera szczegółowo uzasadnioną ocenę spełniania przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 ustawy.

Przy uwzględnieniu powyższych kryteriów poddano ocenie rozprawę doktorską mgr Dąbrówki Przewłockiej p.t. „Czynności prawne małżonków rozporządzające majątkiem wspólnym a ochrona wierzyciela przed czynnościami fraudacyjnymi”

I. Temat rozprawy

Problematyka wybrana przez Autorkę, a dotycząca zarządu majątkiem wspólnym małżonków w kontekście ewentualnego pokrzywdzenia wierzycieli, jest niezwykle doniosła w praktyce, a ze względu na wysoki stopień skomplikowania i niejasność niektórych unormowań, stanowi

niesłabnące zainteresowanie nauki prawa. Pomimo, iż zagadnieniom różnych aspektów zarządu majątkiem wspólnym poświęcono liczne publikacje, w tym monograficzne, problematyka ta budzi nadal szereg kontrowersji, stąd wybór tematu należy ocenić pozytywnie.

II. Konstrukcja pracy

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem, zawiera wykaz skrótów, spis treści, bibliografię oraz załączniki zawierające ankiety; liczy 232 strony

Konstrukcja pracy nie wzbudza zastrzeżeń, gdy chodzi o kolejność podejmowanych zagadnień. Autorka prawidłowo rozpoczyna od problematyki ogólnej, przedstawiając w pierwszym rozdziale konstrukcję wspólności łącznej i zarządu majątkiem wspólnym, a następnie przechodzi do analizy środków ochrony wierzycieli w kontekście czynności prawnych dokonywanych przez małżonków. Uwagi nasuwają się jednak przy lekturze poszczególnych tytułów rozdziałów, które mogłyby być bardziej dopracowane. Przykładowo, tytuł rozdziału 3 "Ochrona przed czynnościami fraudacyjnymi" jest niekompletny - dla ścisłości wymagałoby wskazać o czyją ochronę chodzi i przed którymi czynnościami. Podobnie tytuł rozdziału 4 "Zaskarżenie skargą pauliańską" powinien wskazywać przedmiot zaskarżenia, a w każdym razie jakoś doprecyzować kierunek rozważań.

III. Warsztat naukowy

1. Metoda badań

Autorka zastosowała w rozprawie przede wszystkim metodę formalno-dogmatyczną. Punkt wyjścia jej badań stanowią bowiem głównie teksty obowiązujących aktów prawnych, przede wszystkim Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu cywilnego oraz niektórych ustaw pozakodeksowych. Unormowania te stały się następnie przedmiotem wykładni i wnioskowań. Analizą objęto nadto polską literaturę oraz orzecznictwo SN i TK.

Uzupełniającą rolę odgrywają w rozprawie inne metody badań – historyczna, i prawnoporównawcza. Autorka przedstawiła ewolucję rozwiązań w zakresie ustroju wspólności majątkowej w Polsce, a także zarządu majątkiem wspólnym i odpowiedzialności za zobowiązania, rozpoczynając od dekretu z 1946 r.; do pełnej analizy zabrakło zatem choćby krótkiego przedstawienia uregulowań obowiązujących na ziemiach polskich w okresie międzywojennym. Jedynie w wywodach dotyczących skargi pauliańskiej uwzględniła okres międzywojenny poprzez nawiązanie do unormowań Kodeksu zobowiązań z 1933 r.

Badania komparatystyczne objęły kilka wybranych porządków prawnych, m.in. francuski, włoski, hiszpański, holenderski, szwedzki, norweski. Na aprobatę zasługuje szeroko zakrojony zakres porównywanych porządków prawnych, w tym zestawienie

systemów opierających małżeński ustrój majątkowy na wspólności majątkowej z systemami "wspólności odroczonej", choć już w płaszczyźnie warsztatowej można zgłosić poważniejsze zastrzeżenia. Otóż Autorka czerpie informacje o treści obcych unormowań z opracowań na ten temat, w dużej części dostępnych w Internecie (np. strona www.coupleseurope.eu), zawierających dość ogólny opis systemów majątkowych, będących raczej broszurą informacyjną, a nie tekstem naukowym. Brak zapoznania się z oryginalnym tekstem przepisów ujawnia się w pracy zwłaszcza poprzez brak wskazywania konkretnych numerów artykułów ustaw, które Autorka omawia, przestając na ogólnej charakterystyce. W odniesieniu do systemów skandynawskich Autorka zapewnia (str. 10), że wywody oparto na tekstach źródłowych i przepisach regulujących stosunki majątkowe małżeńskie w Szwecji oraz Norwegii, jednakże pomimo dostępu do tych źródeł, nie zmienia techniki redagowania pracy. Materiały prawnoporównawcze dotyczące skargi pauliańskiej uzyskano za pomocą odpowiedzi na ankiety kierowane do organów administracji wybranych państw. Należy docenić aktywność doktorantki w kierunku pozyskania informacji z pokaźnej liczby państw, aczkolwiek nadal nie ma tu obcowania ze źródłem bezpośrednim.

Wielość zastosowanych metod badawczych wskazuje na dążenie Autorki do wszechstronnej analizy zagadnienia.

2. Źródła

W pracy szeroko wykorzystano polskie piśmiennictwo prawnicze oraz orzecznictwo. Część prawnoporównawcza została opracowana z wykorzystaniem kilku publikacji naukowych, informacji zaczerpniętych ze stron internetowych, a także ankiet.

Dobór źródeł z zakresu prawa polskiego można ogólnie ocenić pozytywnie, choć jednocześnie trzeba wytknąć parę istotnych pominięć, do których należą m.in. następujące publikacje: M.Balwicka-Szczyrba (red.), *Zarząd majątkiem wspólnym. Komentarz*, Warszawa, 2016 r.; J.Ciszewski, *Spółka cywilna*, Poznań, 2000 r.; M.Jasińska, *Skarga pauliańska: ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności przez dłużnika - Komentarz*, Warszawa, 2018 r.; J.Łukasiewicz, *Małżeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym*, Warszawa, 2013 r. A.Urbańska-Łukaszewicz, *Wykonywanie prawa własności nieruchomości przez małżonków pozostających w ustawowym ustroju małżeńskim a ochrona rodziny*, Warszawa, 2016 r.

W niektórych miejscach pracy można było udokumentować tekst odwołaniem do większej ilości publikacji dotyczących omawianego zagadnienia. Autorka wprowadzie uwzględnić w bibliografii szeroki zakres literatury, jednak często w miejscach, gdzie akurat należałoby określić poglądy przywołać, tego przywołania brak (np. na str. 122-123, gdzie

wyjaśnia istotę sankcji bezskuteczności czynności prawnej, bazuje tylko na publikacji z 1937 r. - J.Fiema, *O zaskarżaniu czynności dłużnika działających ze szkodą wierzycieli*, a przecież współcześnie powstały również aktualne publikacje na ten temat).

3. Redagowanie tekstu, przypisów, spisów

Tekst został napisany jasnym, poprawnym językiem, nie sprawiającym trudności w odczytywaniu myśli Autorki. Pracę czyta się z przyjemnością. Zagadnienia teoretyczne przeplatane są orzecznictwem, a zagadnienia komparatystyczne włączone zostały w tekst w kilku miejscach, co stanowi ciekawe odniesienie do analiz prawa polskiego.

W pracy zdarzają się niekiedy nieprecyzyjne sformułowania, jak np. zamienne określanie majątku osobistego małżonka jako majątku odrębnego (np. na str. 27, 55, 71). Na str. 12 mowa jest o ochronie "na wypadek rozwodu lub rozwiązania związku małżeńskiego" - jakby rozwód nie stanowił takiego rozwiązania.

W kilku miejscach brak precyzji w odwołaniach do poglądów wyrażonych w doktrynie i orzecznictwie. Przykładowo, na str. 27 w pierwszym akapicie Autorka powołuje się na doktrynę, a dalej również na orzecznictwo, podczas gdy w przypisie wskazuje tylko jeden pogląd wyrażony w literaturze. Na str. 166 powołuje się na "niektórych autorów", nie wskazując o kogo chodzi.

Odnosnie do stylu prezentacji własnych poglądów, Autorka zachowuje postawę wyważoną, ostrożną i bezemocjonalną, dzięki czemu osiąga efekt zobiektywizowania wywodów, co zasługuje na pozytywną ocenę

Zdarzające się niekiedy usterki gramatyczne, czy literówki są drobne i nie obniżają oceny formalnej pracy. Praca została starannie przygotowana pod względem edytorskim, zawiera prawidłowe przypisy, bibliografię, wykaz skrótów i spis treści. Pośród drobnych uchybień można wskazać np. w przypisie nr 58 - brak określenia autora przywoływanego poglądu i wskazanie tylko redaktora publikacji,

IV. Ocena treści pracy

Autorka od początku stanowczo i konsekwentnie prezentuje własną koncepcję naukową, co - niezależnie od tego, czy przekona czytelnika - wskazuje na zdolność do zajęcia samodzielnej postawy, odbiegającej znacząco od dominującego nurtu. Zdaniem Autorki, małżonek, który dokonuje samodzielnie czynności prawnej rozporządzającej majątkiem wspólnym, działa nie tylko w imieniu własnym, lecz również jako przedstawiciel ustawowy drugiego małżonka, pozostającego z nim w majątkowym ustroju ustawowym. Wobec tego stroną takiej czynności stają się oboje małżonkowie, co prowadzi następnie do wniosku, że wierzyciel osobisty małżonka reprezentowanego, lecz nie działającego osobiście, może

skutecznie dochodzić ochrony prawnej w drodze powództwa ze skargi pauliańskiej, mającego na celu ubezskutecznienie dokonanej czynności prawnej. Oboje małżonkowie, jako strony stosunku prawnego, stają się podmiotami zarówno wierzytelności, jak i długu, który z niego wynika. Koncepcja ta odbiega od prezentowanego w większości wypowiedzi założenia, że małżonek dokonujący sam czynności zarządu majątkiem wspólnym działa tylko we własnym imieniu, podczas gdy drugi małżonek, choć zostaje objęty niektórymi skutkami takiej czynności (zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania z niej wynikające), nie uzyskuje przymiotu strony dokonywanej czynności prawnej. Autorka zarzuca tej koncepcji m.in. bezpodstawne rozszczępienie wiązki praw i obowiązków wynikających z czynności prawnej, co w istocie prowadzi, jej zdaniem, do dyskryminacji małżonka niedziałającego. Upatruje w tym nawet naruszenia norm rangi konstytucyjnej, które chronią prawo własności. Koncepcję umacnia odwołaniem do konstrukcji spółki cywilnej oraz współwłasności, wobec których konstrukcja zarządu majątkiem wspólnym nie powinna aż tak znacząco odbiegać.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza sposób wywodu, mierzącego się z kolejnymi argumentami strony przeciwnej. Argumenty te są kolejno i szczegółowo przytaczane, a wobec każdego z nich Autorka znajduje kontrargumenty mające potwierdzać trafność jej koncepcji. Wywód jest szeroki i świadczy o wielokierunkowym przemyśleniu zajmowanego stanowiska, co stanowi wyraz predyspozycji do prowadzenia badań i dyskusji naukowych.

Pomimo tego szerokiego uzasadnienia, które doceniam, pozostaję przy swoim dotychczasowym stanowisku, przeciwnym koncepcji bronionej w recenzowanej pracy. Wydaje się bowiem, że już na podstawie wykładni gramatycznej przepisów k.r.o. można wnosić, że małżonek dokonujący samodzielnie czynności zarządu majątkiem wspólnym działa w imieniu własnym, a nie jako przedstawiciel współmałżonka. Przedstawicielstwo ustawowe musi wynikać z ustawy, a w przypadku zarządu majątkiem wspólnym - wyraźnie nie wynika, co uwypukla się zwłaszcza przy zestawieniu z przepisami o władzy rodzicielskiej, wprowadzającymi *expressis verbis* przedstawicielstwo ustawowe rodziców względem dziecka (art. 98 k.r.o.), czy nawet z art. 29 k.r.o., wprowadzającym przedstawicielstwo ustawowe małżonków w sposób opisowy, słowami: "drugi małżonek może za niego działać". Tymczasem w przepisach dotyczących zarządu majątkiem wspólnym małżonków brak takiego jednoznacznego sformułowania, co pozwala powątpiewać, czy rzeczywiście moglibyśmy mieć do czynienia z przedstawicielstwem ustawowym. Czy w tak istotnej sferze, jaką jest zarząd majątkiem wspólnym małżonków, ustawodawca mogłby ustanowić przedstawicielstwo ustawowe małżonków w tak niejednoznaczny sposób, skoro na

gruncie tej samej ustawy, w pozostałych przypadkach, gdzie pojawia się konstrukcja przedstawicielstwa ustawowego, jest ona wyraźnie ustanowiona?

Przeciwko koncepcji Autorki przemawia również konstrukcja bezskuteczności zawieszonej, zastosowana w art. 37 § 2 k.r.o., opierająca się na możliwości potwierdzenia czynności z reguły przez osobę trzecią. Wprawdzie wyjątkowo, potwierdzającym czynność może być także jej strona (jak np. w art. 18 k.c., który wyróżnia potwierdzenie czynności przez przedstawiciela ustawowego - § 1, oraz potwierdzenie przez stronę - § 2), jednak w przypadku analizowanych czynności małżonków, treść unormowań k.r.o. nie wskazuje na to, byśmy z takim wyjątkiem mieli do czynienia.

Argument, iż teoria działania małżonka zarządzającego majątkiem wspólnym w imieniu własnym dyskryminuje współmałżonka, nie przekonuje. Uważam, że jest wprost przeciwnie: ustawodawca obdarzył małżonków wyjątkowym zaufaniem, nadając każdemu z nich szczególną autonomię działania, odmienną od autonomii "zwykłych" współwłaścicieli rzeczy, czy autonomii rodziców zarządzających majątkiem dziecka, którzy analogicznego zaufania nie wzbudzają. Należy podkreślić, że autonomia, wyrażająca się w daleko idącej samodzielności i niezależności w zarządzaniu majątkiem wspólnym, może być nie tylko źródłem zagrożeń, ale i korzyści dla każdego z małżonków. Pozostawanie stroną czynności prawnej przez oboje małżonków, za każdym razem, gdy którykolwiek z nich dokona czynności rozporządzającej składnikiem majątku wspólnego, z której będą wynikać przecież także określone obowiązki, nie musi być wcale korzystne dla małżonka nieangażującego. Do obowiązku biernego znoszenia egzekucji z majątku wspólnego dochodziłyby bowiem dodatkowo obowiązki aktywnego spełnienia świadczenia, których automatyczne nałożenie na małżonka, który czynności nie dokonał, nie wydaje się trafne. Zakładając, że stroną czynności prawnej staje się tylko ten małżonek, który jej dokonał, stwarzamy małżonkom komfortową sytuację kształtowania swojej sytuacji majątkowej w sposób elastyczny, wybrany przez nich, odpowiadający ich sytuacji. Posiadają oni bowiem możliwość wyboru, czy czynności dokonają wspólnie, stając się oboje jej stronami, czy też czynności dokona tylko jeden z nich. W tym ostatnim przypadku drugi małżonek - ten nieangażujący, nie korzysta wprawdzie z dobrodziejstw statusu strony czynności, ale taki właśnie układ może małżonkom odpowiadać, a zaufanie leżące u podstaw unormowań dotyczących funkcjonowania małżeństwa każe zakładać, że małżonek aktywny, kierując się dobrem rodziny, będzie działał w sposób korzystny dla małżonka biernego. W istocie przejmie on na siebie załatwienie sprawy, zwalniając współmałżonka od kłopotania się nią. W razie ewentualnego nadużywania tej samodzielności k.r.o. przewiduje remedium w postaci sądowej ingerencji w zarząd majątkiem

wspólnym (art. 39, a zwłaszcza 40 k.r.o.). Trafniejsze byłoby więc, moim zdaniem, nieco inne skonstruowanie pracy, polegające na przedstawieniu stanu aktualnego, a następnie - *de lege ferenda* - koncepcji przedstawicielstwa ustawowego małżonków.

Dalsze uwagi polemiczne dotyczą pewnych nieścisłości, które czasem można w pracy dostrzec, jak np. stwierdzenie na str. 52, że dominującym poglądem w doktrynie jest szerokie rozumienie zarządu majątkiem wspólnym, obejmujące czynności dotyczące całego majątku wspólnego, jak np. intercyza. Tymczasem sprawa jest dyskusyjna, a szereg przedstawicieli doktryny (np. K.Gołębiowski, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa, 2012 r., s. 160, T.Mróz, *Zgoda małżonka na dokonanie czynności prawnej w ustroju majątkowej wspólności ustawowej*, Warszawa, 2011, s. 92, M.Sychowicz, *Uwagi o zakresie zarządu majątkiem wspólnym małżonków* (w:) *Księga Jubileuszowa Prof. dr hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M.Andrzejewski, L.Kociucki, M.Łączkowska, A.N.Schulz, s. 268) opowiedziało się jednak za wąskim ujęciem czynności zarządu majątkiem wspólnym, tym bardziej, że jest ono zgodne z wykładnią gramatyczną art. 36 § 2 k.r.o., w którym mowa jest o przedmiotach majątkowych należących do majątku wspólnego, a nie o majątku wspólnym jako całości. Chodzi o to, że niektóre sporne poglądy przedstawiane są w rozprawie jako utrwalone, czy dominujące, podczas gdy wypadałoby raczej akcentować ich dyskusyjność.

Brak precyzji widać np. w stwierdzeniu zawartym w podsumowaniu zamieszczonym na str. 50, zgodnie z którym nowelizacja k.r.o. w 2005 r. polegała na wskazaniu w art. 37 k.r.o. wszystkich czynności zarządu majątkiem wspólnym, które w poprzednim stanie prawnym byłyby zakwalifikowane jako czynności prawne przekraczające zwykły zarząd majątkiem wspólnym. Czynność polegająca na zbyciu rzeczy ruchomych będących lokatą kapitału (np. biżuteria o znacznej wartości, kolekcja obrazów), czy papierów wartościowych, mogłaby przecież w dawnym stanie prawnym zostać uznana za czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, podczas gdy nie zamieszczono jej jednak w katalogu z art. 37 k.r.o.

W podsumowaniu trzeba podkreślić, że choć tezy pracy wzbudzają polemikę, to jednocześnie wywód zasługuje na uznanie, zwłaszcza pod względem umiejętności uzasadnienia własnego stanowiska oraz krytycznej oceny poglądów wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie.

Konkluzja

Recenzowana rozprawa posiada walor oryginalnego opracowania problematyki zarządu majątkiem wspólnym małżonków w kontekście ochrony interesów wierzycieli, zarówno pod względem sposobu prezentacji zagadnień, jak również przedstawionych poglądów. Odnosi się do spraw o doniosłym znaczeniu praktycznym, które Autorka

komentuje i redefiniuje. Treść rozprawy, pomimo iż zawiera tezy dyskusyjne, świadczy o predyspozycjach Autorki do prowadzenia badań naukowych.

W konkluzji należy uznać, że recenzowana rozprawa doktorska odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgr Dąbrówki Przewłockiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gdańsk, 18 lutego 2019 r.

Anna Sylwestrzak

